

**Niemiechkowo\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	obornicki	
Gmina	Oborniki	
Miejscowość	Niemiechkowo	

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	13.01.2014 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	01 h 20 min	Forma i wielkość	Plik audio, 71 MB
Przeprowadzający	Brak danych	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
OB_NI_001	K	Brak danych		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>Nazwa Niemieczkowo od nazwiska Niemieczkowscy. Nie za wiele pani powiem, bo skarbnicą wiedzy była moja mama.</p> <p>Ja jestem napływowa. Ten dom, który jest z 1730 r. przed wojną kupił mój pradziadek i moja mama w dzieciństwie mieszkała tu ze swoimi dziadkami. Ten dom stoi na fundamentach drewnianego domu. I w 1730 r. został zbudowany ten dom przez osadników olęderskich. Piwnice są jeszcze starsze, nawet badania archeologiczne tu były to typowy szlachecki dwór.</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Na dworek mieszkańcy mówią pałac.</p> <p>Jest Gogółek. To staw leśny, rejon bardziej myśliwski. Kiedyś tam wydobywano torf, teraz jest tam pobór wody w przypadku pożaru.</p> <p>Niemieczkowo Młyn.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>Rzeczka, która wypływa z Kiekrza i przepływa tutaj by wpaść do Warty nazywa się Samica, ale wcześniej nazywała się Siódmica, dlatego, że miała siedem zakoli dużych.</p> <p>Tu są dwa stawy, właściwie ten dom jest otoczony wodą, zupełnie jakby ten gród był otoczony fosą, tak to wygląda. W tym wąwozie był jeszcze jeden staw. Stawy się zasilają tylko swoimi źródłami. Teraz spuściłam wodę ze stawów bo bobry strasznie tną, i widać jak biją źródelka. W ogóle nie mamy tu komarów, bo woda w stawach jest za zimna do wylęgu. Piwnice są dużo niżej niż poziom wody, a nigdy nie było choćby wilgoci w tych piwnicach. Także ten dom jest rewelacyjnie położony. W ogóle tutaj jest mikroklimat.</p> <p>Park ma ponad 3 hektary i podobnie jak dom jest wpisany do</p>

	rejstru zabytków, także wszystkie decyzje odnośnie tego miejsca muszą przejść przez konserwatora.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głazów narzutowych)	<p>Kuźnia była zabytkowa na naszym terenie. To znaczy dalej stoi, ale to już ruina. Nie ma już tam żadnych urządzeń.</p> <p>Jest kilka zarejestrowanych pomników przyrody. Jeden zmarł śmiercią naturalną, drugiego powaliła wichura 2 lata temu.</p> <p>Jest pamiątkowy głaz przy figurze dla upamiętnienia 650 lecia Niemieczkowa.</p>
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Jest jeden pan, którego nazywają Hrabia.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>Straszy we dworze.</p> <p>Proszę sobie wyobrazić, że mama jest tutaj sama. Mama polowała i była merem czyli układała psy myśliwskie. No i miała broń, przyjechała tutaj i był tylko jeden pokoik w sumie dobry do zamieszkania, a reszta w ruinie, wszystko otwarte, sosna na tarasie rosła. Miała dwie wyżlice, które zawsze z nią były. I pewnej nocy był dziwny dźwięk, trzaskanie i tak jak psy są odważne, tak te suki zaczęły się straszliwie trząść i wlały pod łóżko. Więc mama wzięła dubeltówkę i poszła obejść dookoła dom. Na drugi dzień mama obchodzi teren, już jasno. I przy kolumience było widać ślady łapek zwierzęcia. Okazało się, że na strychu żyją kuny, natomiast jest taka konstrukcja domu, że między stropem a sufitem jest igliwie z szyszkami. Okazało się, że kuny złapały kaczora i chciały go za łeb wciągnąć pod ten strop. Kaczorowi rozpostarły się skrzydelka i trzepotały, a kuny łapkami drapały ścianę i rozwalały szyszki, które spadały, a że dom pusty, to było głośno (śmiech).</p> <p>Ale ogólnie to i tak straszy. Natomiast nic mi nigdy złego nie</p>

		<p>zrobiły, a ja jestem dobrym człowiekiem i też nikomu nigdy nie zrobiłam, to nie mam się czego bać.</p> <p>Często są jakieś hałasy, które nie mają prawa mieć źródła.</p> <p>Mama by dużo opowiedziała, bo mówiła, że często dostawała sygnały.</p> <p>Mama zmarła w szpitalu i w dzień pogrzebu i ja i inne osoby widziały obłoczek dymy w różnych miejscach domu. Mama lubiła przyjęcia i zawsze sprawdzała, czy jest dobrze nakryte do stołu. Wierzymy, że wówczas także sprawdzała.</p>
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>W moim domu nie są kultywowane. Za dziecka pamiętam, że andrzejki były, a jak mieliśmy dzieci to były kinderbale, a jak dzieci były większe to były wróżby do tego.</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>Tutaj nic nie ma. Wiem, że jedzą rogałe, ale czy pieką to nie wiem.</p>
3.	<p>Adwent</p>	<p>Nie wiem czy dzieci chodzą na roraty.</p>
4.	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>Mikołajki funkcjonują. W tej chwili już nie chowa się nigdzie, ale mam wnuczka małego, więc znowu do buta będę wkładać. Dzieci musiały wyczyścić but i wystawić go na okno, w środku musiał być list do Gwiazdora, co chcą dzieci dostać na Gwiazdkę. I Mikołaj wyciągał list i w zamian zostawiał słodycze.</p>
5.	<p>Wigilia</p>	<p>Myślę, że nic się nie zmieniło, tradycją było, że musi być sianko pod obrusem, dodatkowe nakrycie dla wędrowca. Te tradycje są.</p> <p>Opłatkiem dzieliła najstarsza osoba, u nas mama.</p> <p>Pasterka funkcjonuje jak dawniej.</p> <p>Przede wszystkim musiało być 12 potraw, ale najbardziej charakterystyczny to barszcz z uszkami, albo zupa rybna z lanymi kluseczkami, karp na różne sposoby, w szarym sosie, w galarecie, w rodzynekach, kapusta z grzybami, pierogi z kapusta</p>

		<p>i grzybami, oczywiście kompot z suszonych owoców, ziemniaki smażone z cebulką do karpia i makielki. U ojca była kutia bo ojciec ze Lwowa. Różnią się tym, że w kutii zamiast makaronu jest pszenica. No i jakieś ciasta, pierniki. Pierniki były zawieszane na choince.</p> <p>Kiedyś chodziły gwiazdory po wsi, to kojarzę. To tacy kolędnicy byli, a taki gwiazdor do dzieci to na zamówienie przychodził.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Nic szczególnego.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Oj były psikusy! Nagminne u nas we wsi wystawianie bram. Mieliliśmy taką dużą bramę, metalową i wrzucili do stawku, a w nim było bardzo dużo szlamu i był problem.</p> <p>Teraz już nie słyszałam żeby wystawiali.</p> <p>To było dawno, bo to chłopacy w moim wieku robili jak byli młodzi. Teraz już pewnie nie ma takiej młodzieży.</p>
8.	Trzech Króli	<p>Nic nie powiem na ten temat.</p> <p>W domu nigdy nie pisaliśmy K+M+B.</p>
9.	Kolędnicy	Tutaj nie pamiętam żeby przychodzili.
10.	MB Gromniczej	<p>Takich świąt nie pamiętam.</p> <p>Oczywiście spotkałam się z tym, że zapala się świecę na burzę. My jako dzieci dostaliśmy ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, to pamiętam, że wywieszaliśmy w oknie podczas burzy. Teraz też zdarza mi się zapalić świeczkę, ale bardziej się modle.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Brak informacji.
12.	Topienie Marzanny	Było dawniej, jak była szkoła.
13.	Środa Popielcowa	To na pewno jest żywe.
14.	Śródpoście	Brak informacji.

15.	Niedziela Palmowa	Palmy raczej kupione, te gotowe, robionych nie pamiętam.
16.	Triduum Paschalne	To na pewno jest, ale ja nie uczestniczę.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Ksiądz przychodzi do figury święcić koszyczki, a do nas przychodził osobno. Mieliśmy stół zastawiony wszystkim co na święta, kaczkę były, babki, kiełbasa biała, pieczenie. To było tylko dla nas, mieszkańcy przy figurze. Od zmiany księdza nie ma tego, od śmierci mamy czyli 2 lata.  Zawsze najstarsza osoba zaczynała dzielenie jajkiem.
18.	Poniedziałek Wielkanocny	Dalej się leją i to bardzo. Ale już nie tak jak kiedyś, całymi wiadrami.
19.	Zielone Świątki	Nie przystrajam. Pamiętam, że kiedyś się gałązki przyczepiało do drzwi, ale teraz nie.
20.	Boże Ciało	W Popówku. Chyba robimy jako wieś ołtarz, ale nie wiem, bo nie chodzę do Popówka.
21.	św. Jana	Wianki na Samicy były puszczane, ale to dawno.
22.	MB Zielnej	Nie pamiętam żeby było coś na to święto. Ale mam na bakier z pamięcią ostatnio.
23.	MB Siewnej	Nie słyszałam.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Brak informacji.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Jak stawki zamarzały to wszystkie dzieci razem graliśmy w hokeja. Podchody były. Teraz już dawno nie ma, bo nie ma takiej młodzieży.

#### Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	Dopóki dziecko nie było ochrzczone to nie można było wywieszać pieluszek na dwór, czy na noc nie mogły zostawać na dworze. Ale ja w to nie wierzyłam, pierdoły takie.  Kobieta w ciąży nie mogła przechodzić pod sznurem ani pod słupami w kształcie litery A bo pępowina mogła się pokręcić.
----	---------------------	---

		<p>Chyba nie można było wychodzić z dzieckiem do chrztu.</p> <p>Czerwone kokardki mi się obity o uszy, ale ja tego nie stosowałam.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Dzieci zatrzymują orszak weselny, chociaż w sumie już nie pamiętam ślubu tutaj. Ale na pewno się zdarza, że ten sznurek dzieci przeciągają i trzeba im jakieś cukierki dać.</p> <p>Wiem, że polter istniał, ale nie wiem czy teraz też się odbywa.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Pamiętam śmierć mojej babci tutaj w domu, ale nic takiego specjalnego nie robiliśmy, tylko okna były zasłonięte. Bardzo często słyszałam, że jak nieboszczyk przeleży przez niedzielę to kogoś za sobą zabierze.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		<p>Nie ma niczego takiego.</p> <p>W tym domu odbywały się koncerty fortepianowe i skrzypcowe, bardzo ciekawi ludzie ze świata artystycznego tu przyjeżdżali.</p>
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p>Kulinarnie to mnie tutaj wszystko zadziwiało, bo moja mama świetnie gotowała. Ale nie było niczego takiego, co by mnie zaskoczyło.</p>
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		<p>Jest człowiek z Poznania, mieszka w lesie. Nawet wystawiał swoje rzeźby na dożynkach.</p>
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>Jest figura, tak zwana figura, zawsze się mówi, że przy figurze w prawo/lewo.</p> <p>Jest jeszcze kapliczka na prywatnej posesji.</p> <p>Krzyża nie ma.</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa,	Nie ma.

	gaje, źródelka)	
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Kiedys pod Objezierze podlegało Niemieczkowo, teraz pod Popówko. I tam jest kościół nasz parafialny. Aczkolwiek ja jeżdżę z przyzwyczajenia do Objeziera.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Teraz wszyscy jeżdżą do Popówka, ale nie pamiętam jakie tam jest wezwanie.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	<p>Podczas dożynek gminnych prowadziłam orszak dożynkowy na swoich koniach.</p> <p>Dożynki gminne odbyły się ze względu na 650-lecie istnienia Niemieczkowa. Było bardzo fajnie zrobione, wszystkim się podobało.</p> <p>Nie wiem kto robi wieniec.</p>
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	Nie przez wieś na pewno są organizowane takie rzeczy. Ja się nie angażuję, skoro mnie nie lubią. Wolę nie chodzić.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>Jest Dzień Dziecka. Jest budynek gdzie była szkoła podstawowa i tam jest stacja myśliwska, jest miejsce na ognisko i jak jakieś imprezy są organizowane to tam.</p> <p>Dzień Kobiet jest, chociaż do mnie rzadko dochodzą informacje o wydarzeniach.</p>